Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Woźniaka
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 października 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Marcina Kulaska

Docierają do mnie informacje, które budzą niepokój. Odnoszą się do kształcenia na odległość, w przeważającej większości w formie prowadzonych przez wykładowców uczelni wyższych zajęć wykładowych w formacie zdalnym. Oczywiście po pandemii zostało sporo nawyków tego typu. Mamy też określone prawodawstwo w tym zakresie. Szczególnie mówi o tym ustawa z 20 lipca 2018 r. z późniejszymi zmianami – Prawo o szkolnictwie wyższym. Oczywiście podkreślenia również wymaga fakt, że kształcenie na studiach pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych studiach magisterskich nie może być prowadzone w 100% z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Doprecyzowuje to również §13 rozporządzenia w sprawie studiów, krótko mówiąc, decyduje o tym liczba punktów ECTS.

W związku z tym mam do pana ministra pytanie, czy rozważana jest w najbliższej perspektywie czasowej nowelizacja, zmiana owego rozporządzenia, dlatego że faktycznie młodzi ludzie w części przypadków są kształceni w formacie zdalnym, zwłaszcza w pierwszym, drugim, trzecim, czwartym semestrze. To jest dobre rozwiązanie z punktu widzenia efektywności nauczania i z punktu widzenia wydatkowania środków publicznych – mówię tu cały czas o uczelniach, które są finansowane ze środków publicznych. Mam jednak pytanie do pana ministra w tym zakresie: czy została przeprowadzona jakaś ewaluacja tego rozporządzenia? Czy mamy konkretne, mierzalne dane co do tego, jak ta liczba punktów ECTS, które są realizowane w ramach kształcenia zdalnego, wpływa na zdawalność np. egzaminów semestralnych z danych przedmiotów? A przede wszystkim czy są również przewidywane nowelizacja i przyjrzenie się tej sprawie?

Pytam, dlatego że to budzi kontrowersje. Myślę, że studia dzienne polegają przede wszystkim na tym, że warto na zajęciach być także w sali wykładowej, gdzie mamy jednak dużo lepszy kontakt z profesorem czy z doktorem, który jest wykładowcą. Jest on w stanie nam na bieżąco pewne kwestie wyjaśnić podczas wykładu. Często ta anonimowość – dużo większa na zajęciach zdalnych – powoduje, że wielu studentów, zwłaszcza podczas pierwszych semestrów, nie ma śmiałości zadawać pytań podczas wykładu.

Zwracam się do pana ministra z prośbą o odpowiedź na powyższe pytania.

Piotr Woźniak